Inżynier oprogramowania Meta przyznaje, że Facebook ingerował w przebieg wyborów w 2024 r. w imieniu Kamali Harris.

Starszy inżynier oprogramowania Facebooka, Jeevan Gyawali, został przesłuchany przez działającego pod przykrywką dziennikarza z OKeefe Media Group. Podczas wywiadu Gyawali przyznał, że cień Facebooka blokuje użytkowników, jeśli publikują coś krytycznego wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej. Następnie powiedział, że platforma została zaprojektowana w celu ingerowania w wybory w 2024 r. w imieniu Kamali Harris i, według Gyawali, Mark Zuckerberg w 100% akceptuje te plany.

Meta banuje w trybie cienia posty krytyczne wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej

Gyawali powiedział, że posty anty-Kamali są „automatycznie degradowane", co oznacza, że ich zasięg jest ograniczony, a treści nie są widoczne dla znajomych użytkowników ani opinii publicznej. „Powiedzmy, że twój wujek z Ohio powiedział coś o tym, że Kamala Harris nie nadaje się na prezydenta, ponieważ

nie ma dziecka, tego rodzaju gówno jest automatycznie degradowane” – powiedział.

Kiedy użytkownik zostaje zablokowany na Facebooku, nie jest o tym powiadamiany. Zamiast tego Facebook potajemnie ogranicza post, aby znajomi użytkownika i inne kontakty nie mogły go zobaczyć w swoich kanałach informacyjnych ani zaangażować się w jego treść. Wyjaśnił, że zablokowany użytkownik zobaczy wtedy spadek zaangażowania i wyświetleń swojego posta, co skłoni go do nie publikowania takich treści ponownie. Banowanie w cieniu często prowadzi do autocenzury. Kiedy konserwatywni użytkownicy Facebooka nie mogą wyrażać swoich poglądów politycznych online i angażować się w kontakt ze znajomymi, przestają wchodzić w interakcje i publikować treści, które są dla nich ważne.

Ponadto Gyawali wyjaśnił, że Meta ma „zespół ds. uczciwości”, który jest odpowiedzialny za kontrolowanie treści za pomocą „klasyfikatorów obywatelskich”. Ten „zespół ds. uczciwości” nie jest niczym innym, ponieważ nie ma uczciwości w cenzurowaniu poglądów politycznych, z którymi się nie zgadzasz.

Gyawali ujawnił również własny wyspecjalizowany zespół SWAT (Special Weapons and Tactics), który został utworzony w kwietniu 2024 roku. „Istnieje zespół SWAT, który jest już utworzony od kwietnia… tylko po to, aby przemyśleć wszystkie scenariusze, w jaki sposób platforma może być nadużywana” – powiedział Gyawali.

Tymczasem to inżynierowie Facebooka nadużywają platformy, cenzurując użytkowników i niszcząc demokrację w celu promowania kandydata, który został wybrany przez super delegatów i elitarnych darczyńców. Kamala Harris nie została wybrana w drodze formalnych prawyborów opartych na woli ludu. Teraz towarzysze Kamali wspierają ją, wykorzystując technologię do cenzurowania wszelkich dyskusji na ważne tematy, które mają wpływ na przyszłość Stanów Zjednoczonych i

ich pozycję na świecie.

Kiedy Gyawali został zapytany o zdolność Mety do wpływania na wynik wyborów, Gyawali potwierdził „tak”, kiwając głową z aprobatą dla zdolności firmy do wpływania na wyniki polityczne za pomocą technologii, która tłumi i oszukuje amerykańską opinię publiczną.

Zapytany, czy Mark Zuckerberg, współzałożyciel i dyrektor generalny Meta, wspiera wpływy polityczne i program Meta, aby pomóc Partii Demokratycznej, Gyawali odpowiedział: „100%”.

Meta bagatelizuje cenzurę republikanów, konserwatystów i niezależnych.

Dyrektor ds. komunikacji w Meta, Andy Stone, odpowiedział na zarzuty, bagatelizując uwagi Gyawali jako próbę zaimponowania swojej randce. „Jeśli chodzi o Centrum Operacji Wyborczych Meta, to jest to również coś, o czym mówimy publicznie od lat” – stwierdził Stone, wyjaśniając, że centrum ma na celu zwalczanie »dezinformacji« i reagowanie na preferencje użytkowników dotyczące mniej politycznych treści. Innymi słowy, Meta otwarcie mówi o swoich planach zdegradowania użytkowników, którzy szerzą „dezinformację”. Oczywiście „dezinformacja” w tym kontekście to tak naprawdę informacje, które ujawniają lekkomyślny program Partii Demokratycznej.

Rewelacja ta pojawia się po tym, jak Zuckerberg przyznał, że Facebook ocenzurował „dezinformację COVID” na prośbę administracji Bidena. W liście do Kongresu Zuckerberg przyznał, że firma zareagowała na naciski rządu, stwierdzając, że Biały Dom wielokrotnie starał się cenzurować niektóre treści związane z COVID-19.

Implikacje komentarzy Gyawali, w połączeniu z historią cenzury Meta, wywołały znaczącą debatę na temat przejrzystości

algorytmów mediów społecznościowych i ich roli w ingerowaniu w wybory. Donald Trump napisał wcześniej, że Zuckerbergowi zostaną postawione zarzuty karne, jeśli będzie spiskował z Demokratami w celu ingerencji w wybory w 2024 roku.